

№ 91.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Sotera i Kaja.  
Sob. św. Wojciecha B. M.  
Niedz. św. Fidelsa Kap.  
Pon. św. Marka Ewang.  
Wt. św. Kłeta M.  
Sr. św. Teofila.  
Czw. św. Pawła od Krz.

Wschód słońca: godz. 4 m. 51  
Zachód słońca: godz. 7 m. 07  
Dług. dnia: godz. 14 m. 16

Cena prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnośnie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 22 kwietnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklam i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## OSTRZEŻENIE.

NIESUMIENNA KONKURENCYA,

dla zbytu swego koniaku złego gatunku wzamian

POWSZECHNIE ZNANEGO NATURALNEGO KONIAKU

Największej w Cesarstwie firmy koniaków

T-wa „N. L. SZUSTOW i S-wie”

podrabia albo zewnętrzne opakowanie koniaków T-wa, lub też zatwierdzoną markę firmy „DZWON”.

Pp. Konsumenci, chcący otrzymać pierwszorzędny towar, zechcą koniecznie żądać „Koniak Szustowa” z „Dzwonem”, odrzucając wszelkie podrabiania i naśladowstwa.

1160-7-1



Dostać można wszędzie!

756 15

**KALODONT**

NIEZBĘDNY

**KREM DO ZĘBÓW**

zbadany przez urzędy lekarskie.

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe



**Dr. med. St. Aronson**

b. długoletni asystent prof. berlińskich: Bumma i Dührssena  
osiadł w Łodzi

Akuszerya i choroby kobiece.

**EWANGELICKA № 5.**

Godziny przyjęcia: do 11 rano i od 5—7 po poł.

1036-8

**W parlamencie austriackim**

Wskutek ostatnich uchwał Koła polskiego w sprawie pożyczki, którą zamierza zaciągnąć rząd austriacki na pokrycie deficytu w budżecie, wyrodziła się w parlamencie austriackim sytuacja nader ciekawa.

O nastroju, jaki panował w dniach ostatnich

w kołach poselskich, otrzymała „N. Fr. Presse” następujące informacje:

Już pierwsze posiedzenie Izby posłów przyniesie prawdopodobnie próbę sił przy sposobności głosowania nad porządkiem dziennym. Stronnictwa większości postanowiły też w pełnej liczbie stanąć do tej walki. Między innymi zajęło także postanowienie w Kole polskim, które też z pewnością zawodu nie sprawi, zwłaszcza że niema powodu czynienia trudności przedłożeniu.

Nastroj w Kole polskim, czytamy dalej, był tu i owdzie źle rozumiany. Rzecz jasna, że Koło także gorąco pragnie powrotu normalnych stosunków i powitałoby z wielką radością wyrównanie różnic pomiędzy stronnictwami niemieckimi a Unią słowiańską. Ale Unia jako jedyny punkt programu wysunęła dążność do obalenia gabinetu; na pytanie: „Co potem?”, nie umiała dotąd dać odpowiedzi. Na lep zaś czysto negatywnej polityki Koło pójść nie myśli. Sama zmiana osob ministrów nie daje żadnej rękojmi na przyszłość. Wobec tego przypuszczać wypada, że rekonstrukcja gabinetu wcale nie będzie wzięta pod rozwagę w ciągu bieżącej sesji.

Co do traktowania przedłożenia kredytowego w komisji i przy drugim czytaniu w Izbie, zachodzą jeszcze pewne trudności. Unia słowiań-



ska dołoży niezawodnie wszelkich starań, by sprawę w komisji przewlec, a w Izbie zagradzać jej drogę głosowaniami. Już pierwsze posiedzenie wyjaśni, jak wielka jest większość oświadczająca się za przedłożeniem. Rzeczą jej będzie pokrzyżować zamiary Unii. Przeprowadzenie zaś ustawy kredytowej uważać będzie można za pokonanie najniebezpieczniejszej przeszkody w bieżącym odcinku sesyj.

Nieprawdopodobnym natomiast wydaje się, by przedłożenia finansowe mogły być załatwione jeszcze w ciągu lata. W najlepszym razie zostanie jeszcze załatwiony budżet; w najgorszym będzie musiał rząd radzić sobie przy pomocy prowizoryum budżetowego. Punkt ciężkości przypadnie prawdopodobnie na jesień, a już obecnie krążą pogłoski o możliwym rozwiązaniu Izby na wypadek, gdyby także wtedy nie udało się opanować krytycznej sytuacji. Oczywiście, są to tylko kombinacje. Rząd nie dał się dotąd nigdzie słyszeć z podobnymi zamiarami, z czego jednak nie wynika, by nie był zmuszony w jesieni lub w zimie rzeczywiście uciec się do tego ostatecznego kroku pod naciskiem parlamentarnych stosunków.

Prasa polska w zaborze austriackim w najważniejszej swej większości pochwała taktykę prezesa Koła polskiego d-ra Głabińskiego, dzięki której Koło polskie w Wiedniu stało się poniekąd panem sytuacji parlamentarnej. Są jednak i takie organy, które pomawiają d-ra Głabińskiego o porozumienie z prezesem ministrów, p. Bienertem, by niedopuszczyć do odnowienia gabinetu i za wszelką cenę utworzyć większość rządową w Izbie poselskiej.

Tak, czy owak rzeczą jest pewną, że Koło polskie twardo stanęło obecnie w obronie interesów Galicji.

## Wychodźstwo z Zagłębia na Syberję.

### II.

W innym artykule „Kuryer Zagłębia” czyni następujące uwagi:

Wszyscy emigranci, obiecujący sobie jaknajwięcej po przesiedlinach na Sybir, wskazują na posiadanie własnego kawałka ziemi, jako na szczyt swoich marzeń. Owa charakterystyczna polskiemu ludowi żądza posiadania ziemi jest tu, naszym zdaniem, czynnikiem niepośledniej wagi. Nadzieja łatwego dojścia do posiadania własnego kawałka gruntu, wrodzona skłonność naszego ludu do roli — nawet wśród robotników, którzy właśnie w rolnictwie upatrują przeciwstawienie swojej ciężkiej, znoonej i ich zdaniem niewdzięcznej pracy — jest tu głównym bodźcem. Przecież na Sybir ciągną zawodowo wykształceni robotnicy i zamysławiają z góry porzucić swoje rzemiosło i jąć się uprawy roli. Posiadanie ziemi własnej oto przynęta, oto główny czynnik, który wabi i nęci.

Oczywista, że zawiedzione nadzieje rychło ostudzą zapal emigracyjny, skoro tylko pierwsi wychodźcy zakosztują niewesołej doli syberyjskiej. Ruch emigracyjny w tym kierunku dozna zastoju, ale uczucia i przyczyny, które go wywołały, zostaną.

I właśnie stwierdzenie tego faktu jest bodaj najważniejsze. Łączy się bowiem z takim stanem rzeczy pewne coraz to wzrastające niebezpieczeństwo socjalne, któremu należałoby w rozumny sposób przeciwdziałać.

Mamy tu na myśli tę okoliczność, że dzięki wrodzonym niejako instynktom rolniczym naszych

mas ludowych, nie wyłączając robotników, masy te nie objawiają żadnej prawie skłonności do zajęć wymagających pewnego ducha przedsiębiorczości, pewnego zmysłu handlowego, dzięki czemu dostarczają jedynie pracowników o siłę fizyczną, pozostawiając całą skalę zajęć, które w normalnych społeczeństwach sprawuje t. zw. stan średni, elementem rdzennie nie polskim, t. j. żydom.

Skutkiem tego nadmiar rąk roboczych w przemyśle i rolnictwie nie znajduje ujścia w zawodach, że się tak wyrażę, «miejskich», t. j. w drobnym handlu i przedsiębiorstwach, ale emigruje, zostawiając zajęcia te przybyszom, z ducha nam obcym a często wprost wrogim.

Czembyśmy byli w takim zaborze pruskim, gdyby nie właśnie tam istniejący zdrowy polski stan mieszczański, będący główną opoką przed naporem wrogów i głównym zbiornikiem sił społeczeństwa tamtejszego.

To też powstanie usiłowań, zmierzających do zaszczeplania w masach naszych, bądź to przez szkolnictwo praktyczne, bądź przez zdrowy ruch kooperatywny, instynktów handlowych i przedsiębiorczych, jest naszym zdaniem kwestyą niesłychanie palącą i wymagającą pilnej uwagi i pieczołowitości całego naszego ogółu.

Ze swej strony „Iskra” pisze:

Do czasu wojny rosyjsko japońskiej nikt do Syberji nie wyjeżdżał, prócz tych, którzy byli wysyłani na wojnę i tych, którzy byli skazywani do robót przymusowych. I do tego niemal czasu każdy sobie wyobrażał Syberję jako więzienie, załogę; dopiero gdy wybuchła wojna rosyjsko-japońska, i wypadło rządowi rosyjskiemu przewozić setki tysięcy żołnierza przez Syberję na Daleki Wschód, wtenczas szerokie masy ludowe zapoznały się bliżej z krajem syberyjskim. Po ukończeniu wojny i rozpuszczeniu wojsk do domów nastąpiły strajki i zaburzenia w całym państwie rosyjskiem na gruncie sprawy politycznej, robotniczej i rolnej. Tę ostatnią zaraz po części rozwiązał rząd, przeznaczając Syberję i Daleki Wschód na kolonizację.

Od tego czasu zaczął tam lud napływać gromadnie ze wszystkich niemal gubernii Cesarstwa, a po części i z Królestwa. Jednakże w Zagłębiu naszym ruch dał się dopiero zauważyć w jesieni roku ubiegłego.

W skład wyjeżdżających z Zagłębia wchodzi ludzie wyłącznie ze sfery robotniczej, przeważnie robotnicy kopalń węgla, po części robotnicy fabryk żelaznych. Są to ludzie, pochodzący ze stanu włościańskiego, którzy z powodu braku

49)

FERDYNAND HIBBERT.

## SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhanerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 90).

Wiatr huczał ponuro nad czarnym oceanem: była to skarga szalona straszliwych olbrzymów, słyszana po raz pierwszy czterdzieści wieków temu przez żeglarzy fenickich, poszukujących bursztynu, na statkach swych, zbudowanych z cedrów i cyprysów Libanu.

— Gerardzie, jak ja cię ko...

— Cicho, cicho, przez litość!

Gwałtownie kołyszący się okręt pędził całą szybkością wśród ponurego szumu fal nocnych. Słodkie tony muzyki mieszały się ze słonem powietrzem wieczoru...

I wszystko to: bezgraniczna przestrzeń, czarny chaos niebios i morza, przeraźliwe wycie wiatru, zgrzyt maszyn, świst syreny, uściski miłosne, muzyka — wszystko to było wyrazem jednej i tej samej rzeczy: wieczny ruch lub wieczna siła, zawsze ta sama, z której wszystko bierze początek i do której wszystko wraca, spełniając w swym ślepych biegu tajemnicę wzniosłą, a bolesną, która zwie się życiem.

### XII.

Pewnego ranka senator Rorotte spostrzegł wielki ruch na pokładzie.

— O drugiej będziemy w Hawrze — objaśnił go Henger.

Słyszając to, Rorotte puścił się pędem na schody, popchnął jakąś starą kobietę, która schodziła z koszykiem.

— Jezus! Marya!... — krzyknęła.

— To nie moja wina, kochana pani, nie moja wina! — odrzekł Rorotte. — Przyjeżdżamy! Za chwilę będziemy w murach Hawru, za chwilę będziemy na ziemi wielkiej i wspaniałej Francji!

— Mówiąc to, popchnął chłopaka, który wchodził z walizą na plecach.

— To trudno, to trudno, mój panie! — wołał podniecony Rorotte i biegł dalej głównym korytarzem, gdy spostrzegł naraz panią Hengerową, wychodzącą z korytarzyka, gdzie znajdowała się kabinka Gerarda.

— Hm, hm, hm! — z właściwą mu niedyskrecją pomrukiwał Rorotte.

Młoda kobieta przeszła bardzo zarumieniona.

W południe Sena nie był jeszcze gotów; w dziesięć minut po dzwonku przybył na śniadanie.

Ostatnie uczty na okręcie bywają zwykle melacholijne; ludzie są stworzeniami słabymi, przywiązującymi się łatwo: dość przeżyć dwadzieścia dni razem, aby uczuć żal przy rozstaniu. A na morzu, na jednym okręcie, wytwarzają się węzły tem silniejsze, że łączy wszystkich sama groza niebezpieczeństwa śmierci, wspólny spoczynek w mokrych falach morza... A przytem ta nieskończona przestrzeń budzi w nas poczucie naszej małości...

Nie wszyscy odczuwają tę sensację, jak np. partner „w damę” Seny, kupiec Mentor Labbé z Cap.

Gdy pewnego dnia Mentor Labbé. space-

rując na pokładzie, ujrzał pod modrem sklepieniem niebios „...Wspaniałe ocean, potężny i smutny”, uśmiechnął się i rzekł:

— „Oui pipe, à la diol!”

Ostatnie śniadanie, z początku milczące i smutne, stało się bardzo trywialne wskutek niewłaściwej wesołości Seny. Gorzej jeszcze było, gdy przy deserze kapitan postawił szampana.

Rorotte powstał, prosząc o głos.

Kapitan nie wiedział, co odpowiedzieć, haitiańczycy spoglądali po sobie niespokojni, a cudzoziemcy cieszyli się ze spodziewanej komiki.

Mentor Labbé ciągnął z boku mówcę za poję tużurka, ten jednak odparł mu gwałtownie:

— Daj mi pokój, wiem, co robię, „m'pas p'tit mounel!” (Nie jestem dzieckiem!)

Senator zaczął w te słowa:

— Panie kapitanie! Panie i panowie!

Nie bez głębokiego wzruszenia czuję się zmuszony do zabrania głosu w tem środowisku (śmiechy w całym zgromadzeniu). Ale wszyscy, którzy mnie znają, wiedzą, że nie cofam się nigdy przed spełnieniem obowiązku, chociażbym miał potem znieść najprzykrejsze skutki. Uważam sobie za obowiązek podziękować znakomitemu kapitanowi tego okrętu. Okręt ten jest arcydziełem sztuki marynarskiej, że nas przewiózł szczęśliwie do portu. W imieniu moich współbraci, dzielny kapitanie, który, za bary się wzięwszy, walczyłeś ze strasznym żywiołem, zwanym morzem, dziękuję ci! I zapewnić cię mogę, że wspomnienie tej podróży pozostanie na wieki w sercach naszych, bijących, jak jedno!

(d. c. n.)





## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) Teatr polski. Jutro teatr nasz daje dwa widowiska: o godz. 3 i pół po południu po cenach najniższych dla uczącej się młodzieży ukażą się komedye Fredry «Lita & Co.» i «Dwie bliźny» w wykonaniu pań: Kosmowskiej, Gryficzówny, Broniczowej, Maliszewskiej i Danilowiczówny, oraz panów: Junoszy, Micińskiego, Jaracza, Kamińskiego, Ryszkowskiego, Tatarkiewicza, Schrott'a i Zelwerowicza; wieczorem zaś o godz. 8 min. 15 wznowioną zostanie wyborna komedya Fredry (syna) p. t. «Oj, młody, młody!», w której wdzięczne pole do popisu w głównej roli znajdzie p. Wiktor Kamiński.

— W niedzielę, dnia 24 b. m., o godz. 3 po południu po cenach popularnych dla najszerszych warstw naszej publiczności daną będzie francuska komedya p. t. «300 dni», w której p. Zelwerowicz w roli budowniczego Crochéa zyskał sobie rzetelne uznanie; wieczorem zaś tegoż dnia o godz. 8 m. 15 powtórzony będzie «Oj, młody, młody!»

— Od 1 maja począwszy przez szereg wieczorów na scenie naszej występować będzie gościnnie dyrektor teatru miejskiego imienia Juliusza Słowackiego w Krakowie i znakomity artysta p. Ludwik Solski.

Znakomity ten artysta kreować będzie dwie tylko lapidarne postacie w dwóch dramatach A. Nowaczyńskiego: «Car samozwaniec» i «Wielki Fryderyk».

Dyrekcya czyni przygotowania do jaknajstarrniejszego wystawienia tych dwóch sensacyjnych nowości literackich.

## RAUTY I ZABAWY.

(x) «Harmonia». Jutrzejczy wieczór benefisowy p. Zygmunta Paszkowskiego, dyrektora muzycznego Towarzystwa «Harmonia», zapowiada się bardzo interesująco i niewątpliwie w lokalu «Harmonia» (Południowa 36) zgromadzi bardzo liczny zastęp członków T-wa i ich rodzin, którzy tym sposobem dadzą wyraz wymowny, że umięją cenie pożyteczną dla Tow. pracę swych kierowników.

Na program jutrzejszego wieczoru złożą się: a) «Moje słońce» — Edi Copua, b) «Serenada» — Jan Gul, «Cichy wieczór» — G. Barwig odśpiewa panna Wanda Karwowska; a) Kuplety Toeradora z opery «Carmen» — G. Bizet, b) «Czemu» — F. Filipi, odśpiewa p. St. Gorski; deklamacya — p. I. Enderówna; Monologi — p. Fr. Szmigielski; a) «Za młot» — E. S. Eugelsberg, b) «Nasza Hanka» — H. Zelański, c) «Mazur» — L. Lewandowski, odśpiewa chór mieszany T-wa «Harmonia». «Świadek», dramacik Jarosława Vrchlickiego — wykona z spól Koła dramatycznego «Harmonia». Po wyczerpaniu programu rozpoczną się tańce.

Początek punktualnie o godz. 8½ wieczorem.

## Z WARSZAWY.

## \* Konkurs.

Komitet wydawnictwa rozpraw popularnych z dziedziny higieny imienia doktora Alfreda Sokolowskiego ogłasza następujący temat do nagrody konkursowej: «Higiena warsztatu szewskiego».

Rozprawy należy nadsyłać do kancelaryi Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, Niecała 7, do d. 1-go września 1910 r., z zachowaniem zwykłych formalności, a mianowicie: rozprawa winna być bezimienna, opatrzona godłem, do niej dołączyć należy zapieczętowaną kopertę, temże godłem opatrzoną, a w niej nazwisko autora.

Objętość rozprawy od 1 do 1½ arkusza druku zwykłej ósemki. Autor najlepszej rozprawy otrzyma 75 rb. Sąd konkursowy stanowią lekarze: Józef Bieliński, Otton Hewelke, Józef Jaworski, Jan Prószyński, Mikołaj Reichman i pp. redaktorzy: Paweł Nowicki i Tadeusz Prószyński.

## Z KRÓLESTWA.

Zagrożony majątek. Właściciel majątku Rozwozi, położonego w powiecie mławskim i sierpeckim, obszaru przeszło 8,000 morgów, p. Bass, zamierza rozparcelować ten szmat ziemi polskiej.

Wobec możliwości nabycia Rozwozina przez kolonistów pruskich, sprawą tą zajął się lubelski oddział Banku włościańskiego, który zaopiniował,

że wartość majątku wynosi 950,000 rb. i opłaciłoby mu się dokonać parcelacji między włościan okolicznych.

Opinię swą Bank przesłał Radzie w Petersburgu.

Podobno są widoki, że rada rozstrzygnie sprawę w duchu pomyślnym dla naszego włościanstwa.

## Z LITWY I RUSI.

Kara prasowa Skonfiskowano № 12 tygodnika litewskiego «Szaltinis», wychodzącego w Sejnach, za artykuł wstępny «Potrzeby rolne na Litwie», w którym ostro krytykowano rządowy system kolonizacyjny na Litwie, oraz nawoływano litwinów do usiłowań utrzymania ziemi w swych rękach. Redaktora ks. Wajłokajtisa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

## Nowe prawo o pensjach robotniczych we Francji.

Francuska izba deputowanych 561 głosami przeciw 3 przyjęła bez zmian uchwalone przez senat prawo o zabezpieczeniu robotnikom starości.

Obowiązkowe ubezpieczenie rozciąga się na wszystkie bez wyjątku rodzaje pracy i tylko ci robotnicy oraz służba domowa, którzy zarabiają więcej nad 3,000 franków rocznie, lub dla różnych powodów korzystają z równej albo większej emerytury, nie podlegają ubezpieczeniu.

Robotnik lub służący, oraz pracodawca, wnoszą do kas skarbowych w równej mierze po 9 franków rocznie za mężczyznę, po 6 franków za kobietę i po 4½ fr. za małoletniego, który nie doszedł jeszcze do lat 18.

Wnioski te kapitalizują się, a ubezpieczony, doszedłszy do lat 65, korzysta z pensji emerytalnej.

W momencie tym rozpoczyna się udział państwa, które corocznie asygnuje dodatki do pensji emerytalnej w wysokości 60 fr. dla każdego ubezpieczonego, wnoszącego składki przez lat 30.

Przeszkodą do uchwalenia podobnego prawa przez czas dłuższy była trudność w zastosowaniu nowego prawa do tych, którzy w chwili wprowadzenia go w życie liczyć będą po lat 65 i więcej, lub którym wiek nie pozwoli już nagromadzić dostatecznego kapitału dla zabezpieczenia sobie pensji emerytalnej.

Nowe prawo do robotników zastosowuje ustawę o obowiązkowej opiece nad starcami i wyznacza nieco podwyższone dodatki ze skarbu państwa do emerytur tych robotników, którzy w chwili wprowadzenia nowego prawa w życie liczyć będą od 45 do 54 lat. Prawo przewiduje również możliwość przyznania pensji emerytalnej liczącemu 55 lat wieku, z odpowiednim obniżeniem dodatku ze skarbu państwa, oraz możliwość przyznania pensji emerytalnej inwalidom, ale tylko w wypadku stwierdzenia zupełnej niezdolności do pracy.

Państwo bierze na siebie wydatki: na zarząd pensjami emerytalnymi robotniczymi, wydatki na niewielkie wsparcia wdowom i sierotom po robotnikach, oraz na subsydia dla kas wzajemnej pomocy.

Rozmiar pensji emerytalnej dla robotnika, wnoszącego regularnie od 20 roku życia po 4 fr. rocznie aż do 65 lat, wynosi 4¼ fr. rocznie, a dla robotnicy 300 franków. W okresie przejściowym po zastosowaniu nowego prawa, pensja emerytalna dla robotnika w wieku od 45 — 64 lat, wahać się będzie pomiędzy 102 a 132 frankami rocznie.

Jak widać z ogólnego zarysu nowego prawa francuskiego, w ogólnym tonie jest ono zbliżone do odośnego prawa niemieckiego.

I jedno i drugie prawo o obowiązkowym zabezpieczeniu emerytur robotniczych, opiera się na jednakowych wnioskach pracodawców i pracowników, oraz na pomocy ze strony skarbu państwa. Niepodobna na razie określić stanowczo, które z tych dwóch praw zapewni robotnikowi większą pensję emerytalną. W Niemczech średnia emerytura robotnika niższą jest od tej, jaką mu zapewnia prawo francuskie.

Nowe prawo francuskie, wymagające tylko w wyjątkowych wypadkach stwierdzenia niezdolności do pracy, tudzież stanowiące jednaki wnioski do kasy emerytalnej dla robotników wszelkich kategorii, prostsze jest od niemieckiego; ale za to prawo niemieckie na plan pierwszy wysuwa emeryturę dla niezdolnych do pracy.

Choć prawo niemieckie przewiduje emeryturę dopiero po dościu do 70 lat wieku, tem jednakże lepszem jest ono od francuskiego, że przewiduje pensję emerytalną nietylko przy całkowitej, lecz i częściowej lub czasowej tylko niezdolności do pracy.

W celu zmniejszenia wypadków niezdolności do pracy robotników, prawo niemieckie przewiduje cały szereg środków, jak np. sanatoria itp. urzędzenia. Z tego względu prawo niemieckie jest bardziej praktyczne i lepiej przystosowane do warunków pracy w różnych gałęziach produkcji, niż prawo francuskie, gdzie najbardziej nujące i najniebezpieczniejsze jej rodzaje najmniej korzystają będą z nowego prawa.

Prawo niemieckie rozdziela robotników na klasy i do nich stosuje wysokość wniosków robotniczych, do kas emerytalnych składanych, prawo zaś francuskie ustanawia jedną kategorię, obniżając wnioski jedynie dla kobiet i niepełnoletnich.

## TELEGRAMY.

Moskwa, 21 kwietnia. (P.) Zrana, w soborze Wniebowzięcia w Kremlu, ujawniono kradzież kosztowności, pokrywających obraz Matki Boskiej Włodzimierskiej. Z sukienki wyjęto kamienie wartości kilkuset tysięcy rubli. Jest domniemanie, iż złodziej zakradł się do świątyni wieczorem, a spełniwszy kradzież zrana, otworzył okno, po drucie dostał się na krąg i uciekł.

Moskwa, 21 kwietnia. (P.) Wyjaśniło się, iż skradzione kosztowności w soborze Wniebowzięcia warte są około miliona rubli. Skradziono koronę i koliaż z obrazu. Sukienka kosztowała rubli 200,000, w koronie zaś znajdowała się ołbrzymia perła.

Okradziono również kopię obrazu N. M. P. Włodzimierskiej, znajdująca się w bocznym ołtarzu. Oprócz tego skradziono brylanty, zdobące 3 inne obrazy. Jest domniemanie, iż złodziej uciekł przez dymnik lub oknem.

Moskwa, 21 kwietnia. (P.) W soborze Wniebowzięcia oprócz obrazu Matki Boskiej Włodzimierskiej i jego kopii okradziono również obrazy Wniebowzięcia N. M. P. i Zwiastowania. Wyjęto również brylanty z krzyża, z figurą Zbawiciela. Ogółem zrabowano 642 drogie kamienie. Kamienie sztuczne są nietknięte. Obrazy nie są zniszczone.

Saloniki, 21 kwietnia. (P.) Na ulicach Sere-su rozlepiono proklamacye, wzywając ludność turecką, aby przylączyła się do ruchu albańskiego. Jako podejrzanych aresztowano i dostawiono do Salonk dyrektora gimnazjum tureckiego i dyrektora telegrafu — obu pochodzenia albańskiego. W Djakowarze albańczycy zabili naczelnika policji; wysłano tam 2 baterye artylerji; 21 insur-gentów w Prizrendzie oddano pod sąd wojenny.

Ferizowice, 21 kwietnia. (P.) W północnej Albanji zgromadzono 50 batalionów w liczbie 12000 ludzi, z których 14 batalionów stoi w Ferizowiczach obozem na wzgórzach, 18 w pobliżu stacyi, 19 w Prisztinie, 5 w Prizrendzie i 6 w Ipeku.

Przesmyk koczanski osłania oddział z 600 ludzi.

Główne siły zgromadzono na Kosowem Polu. Śród albańczyków nad Łabą, Driną, około Gilanu, Djakowar, Ipeku i Koczanie i w innych miejscowościach ruch wielki.

Na równinie nerodyńskiej stoi pod bronią 6000 albańczyków; we wsiach Pietrowo, Kaczek i Gidancy znajdują się awangardy albańskie.

W nocy koło Kopaniku przeszedł oddział z 800 albańczyków, co wywołało alarm w Ferizowiczach.

Przednie patrole doniosły, że albańczycy posuwają się ku miastu i są o 8 wiorst od Ferizowicz.

W 9 iu t. zw. bajrakach w Podrymi znajdują się w pogotowiu po 800 — 1000 albańczyków w każdym.

Liczbę albańczyków pod bronią podała na 50.000 ludzi.

**Londyn, 21 kwietnia. (P.)** Wszystkie uchwały w izbie gmin, na których oparty był budżet 1909—1910 r., przyjęte większością 85 głosów, poczem cały budżet ponownie wniesiono przy głosnych wyrazach uznania zwolenników ministerjum.

**Birmingham, 21 kwietnia. (P.)** W kopalniach Moolbijskich wybuch pogrzał 40-tu robotników. Podobno 25 z nich zginęło.

**Teheran, 21 kwietnia. (P.)** Przesilenie ministerjalne trwa. Położenie pogorszyło się na południu Persyi. Kaszkajcowie, Lurowie i szejki Ilazar łączą się przeciwko bachtiarom. Gubernator w Szyrazie obawia się wyjechać z Ispahanu.

Gubernator Ispahanu kazał stracić dwóch stronników Haiba chana przez zatopienie ich w wapnie ugaszonym.

**Teheran, 21 kwietnia. (P.)** General Rzewuski po rewii oddziału kawalerskiego przybył do Teheranu.

**Paryż, 21 kwietnia. (P.)** Awiator Sommer ustanowił nowy rekord, dokonał bowiem wlotu z czterema pasażerami. Wzlot trwał pięć minut.

**Londyn, 21 kwietnia. (P.)** Izba gmin. Wszystkie rezolucje, na których opiera się budżet na rok 1909/10, przyjęte większością 85 głosów, poczem znowu wniesiono budżet formalnie wśród oklasków większości ministerjalnej.

**Poznań, 21 kwietnia (Wł.)** (godzina 11 wieczorem). Dotychczas naliczono głosów ogółem: na Nowickiego 19,909, na Wilmsa 14,201.

**Poznań, 21 kwietnia (Wł.)** (godzina 11 i pół wieczorem). Zwycięstwo polskiego kandydata zapewnione. Jednakże na 32,000 polskich głosów znaczna ilość odpadła. Niemiec uzyskał znów znaczną nadwyżkę o blisko 2,000 głosów.

**Poznań, 21 kwietnia (Wł.)** (godz. 12 w nocy). Nowicki zwyciężył. Wilms triumfuje; gdyż w stosunku do polskich głosów ogromnie wzrosła liczba jego wyborców. Obecnie wylania się najważniejsza kwestya, co zrobi Nowicki; czy złoży zaraz mandat i wtedy wybory odbędą się za 3 miesiące, albo podda się sądowi komitetu prowincjonalnego. Na 27 b. m. zwołał on ogólny zjazd 42 delegatów. O ile ci zechcą ulegalizować wybór Nowickiego, komitet prawdopodobnie złoży swój urząd. Jeżeli będzie przeciwnie, Nowicki z mandatu zrezygnuje i czekają nas nowe wybory za 3 miesiące.

**Poznań, 22 kwietnia (Wł.)** (godzina 1 min. 25 po pol.). Nowicki wybrany 20,273 gł., Wilms otrzymał 14,124 gł.

**Berlin, 21 kwietnia. (Wł.)** Urząd pojednawczy berlińskiego sądu przemysłowego orzekł, że wszyscy robotnicy budowlani otrzymają od 13-go sierpnia 1910 roku podwyższenie płacy o 3 fenigi na godzinę, od 1 października 1911 roku o dalsze 2 fenigi na godzinę.

Tak zwani „einschagerzy“ otrzymają od 13 sierpnia 1910 roku podwyżkę o 5 fenigów więcej na godzinę, od 1 października 1911 roku o dalsze 2 i pół feniga na godzinę.

W motywach sąd uznał podwyższenie ceny środków żywności od r. 1906 i podrożenie prawdopodobnie wobec nowych ustaw podatkowych, obciążających robotników należnościami pośredniemi. Przedstawiciele organizacji robotniczych po pewnem wahaniu się wyrok przyjęli.

**Berlin, 21 kwietnia. (Wł.)** Obserwatorium seismograficzne w Jugenheim stwierdziło wczoraj pomiędzy 11 a 12 w nocy trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w Europie w oddaleniu 800 kilometrów od punktu obserwacyjnego.

#### D Z I E N N E.

**Paryż, 22 kwietnia. (Wł.)** Fallieres przyjął Roosevelta z małżonką i bezwzględnie oddał mu wizytę z żoną.

**Nowy York, 22 kwietnia. (Wł.)** Umarł literat Mark Twain (Samuel Clemens Langhorn).

#### Z ostatniej chwili.

**Poznań, 22 kwietnia. (Wł.)** Z powodu niespodzianych wyników niedawnych wyborów do parlamentu na Mazurach pruskich, gdzie w miejsce zmarłego prezesa parlamentu, Niemca konserwatysty, wybrany został narodowy liberal, pisma

S. † P.

## Ksiądz Karol Brzęczkowski

Profesor łódzkiego Gimnazjum męskiego i Szkoły rękodz.-przem. w Łodzi.

Opatrzony śś. Sakramentami, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie zasnął w Bogu o godzinie 4 ej rano dnia 22 kwietnia 1910 r., przeżywszy lat 70.

Eksportacya zwłok z kościoła św. Stanisława Koski odbędzie się dziś o godzinie 7-ej wieczorem do kaplicy przedpogrzebowej przy kościele św. Krzyża; nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w kościele św. Krzyża w Łodzi we wtorek, dnia 26 kwietnia, o godz. 11 ej rano, poczem niezwłocznie nastąpi wyprowadzenie ciała na Stary cmentarz katolicki, o czem powiadamiając, zaprasza na powyższe nabożeństwo wiernych w Chrystusie.

Duchowieństwo Łódzkie.

1194

Wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć udział w wyprowadzeniu na wieczny spoczynek drogich nam zwłok

S. † P.

## Z KOŁACZKOWSKICH WIKTORYI PAULINY Rybakiewicz

a w szczególności wielbnemu ks. Hermanowi von Szmidt, ks. Bakalarczykowi oraz ks. Jakubisiakowi za słowa pociechy przy grobie składamy z głębi serca płynące staropolskie „Bóg zapłać“.

Rodzina. 1197

S. † P.

## Ksiądz Karol Brzęczkowski

Profesor gimnazjum męskiego i Szkoły Przemysłowej w Łodzi

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, d. 22 kwietnia 1910 r., przeżywszy lat 70, kapłaństwa 48 lat.

Pograżona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znaniomych zmarłego na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, dn. 26 kwietnia, t. j. we wtorek, o godz. 11 zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz w Łodzi. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1196

hakatystyczne przestrzegają przed agitacją, jaką zapoczątkowali polacy, celem obudzania w mazurach, stanowiących 60 — 90% ludności, poczucia narodowego.

**Berlin, 22 kwietnia. (Wł.)** W sejmowej komisji budżetowej wolno konserwatysta Kardorff interpelował ministra w sprawie stosowania prawa osadniczego w prowincjach wschodnich Prus.

Prawo to, zdaniem Interpelanta, chybia zupełnie celu i zamiast w myśl tego założenia wzmacniać drobne osadnictwo niemieckie, jako skuteczną przeciwwagę polskości, wychodzi tylko na pożytek polaków, jak to wykazuje wymownie sprawozdanie komisji kolonizacyjnej za rok ubiegły.

Prawo osadnicze wydało tylko takie wyniki, że wyrębowało cenę ziemi do rozmiarów niebywanych i wprost uniemożliwiło kolonizację niemiecką.

Pomimo, że interpelacya wypowiedziana zo stała w tonie bardzo kategorycznym i pochodziła od przedstawiciela partyi, z którą się rząd zazwyczaj bardzo liczył, minister nie dał na nią żadnej odpowiedzi.

**Madryt, 22 kwietnia. (Wł.)** Pomiędzy Hiszpanią a Francją powstało napięcie stosunków, z powodu projektowanej przez Hiszpanię komunikacyi pomiędzy Ceutą a Tetuanem. Francya obawia się, że Hiszpania wskutek tego będzie dążyła do zagarnięcia pod wyłączny swój wpływ Tetuanu. Międzynarodowa komisya orzekła, że budowa ta jest kwestyą marokańską, zależną od zatwierdzenia przez mocarstwa traktatowe, co

wywołało w Hiszpanii wielkie niezadowolenie.

**Poznań, 22 kwietnia. (Wł.)** „Posener Tageblatt“ rozpacza, że w ostatnim tygodniu przeszło 2,250 mórg gruntu z niemieckich rąk w polskie.

**Rotterdam, 22 kwietnia. (Wł.)** Spłonął parowiec transportowy linii Holandya — Ameryka, napełniony towarami, co spowodowało olbrzymie straty.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Dawna, ale wciąż jeszcze praktykowana metoda czyszczenia ust i zębów za pomocą pasty i szcetek do zębów zupełnie nie ma racyi bytu. Chcąc czyścić zęby nie tylko dla zewnętrznego blasku ale i dlatego, ażeby je zachować zdrowymi, powinno się koniecznie używać płynnego przeciwgnilnego środka dla oczyszczania całej jamy ustnej. Tylko płynny środek do czyszczenia



ust może przenikać w miejsca, gdzie najpierw rozpoczyna się sprawa gnijna, a mianowicie na tylne powierzchnie zębów trzonowych, w szczeliny pomiędzy zębami, luk po usuniętych zębach i t. d. Jeżeli płyn posiada własności przeciwgnilne, to usuwa wszelkie początki gnicia. Całym szeregiem badań naukowych dowiedziono, że własności takie posiada woda do płukania ust „ODOL“. Ma ona własność wsiąkania w podniebienie, dziąsła, szczeliny i w spróchniałe zęby, pozostawiając w błonach śluzowych i w jamach zapas środka przeciwgnilnego, który działa jeszcze w ciągu kilku godzin i tem samym chroni usta i zęby od fermentacyi i gnicia. Nic więc dziwnego, że używając ciągle Odolu, możemy aż do głębokiej starości zachować zęby w dobrym stanie. Cena: flakon 85 kop.; duży flakon wystarczający na kilka miesięcy 1 rb. 50 kop. 1070-1

#### Dla starszych:

1) „Kocham i oierpię“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów «Rozwoju» 55 kop.

2) „Do k-wawej noocy...“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucyi serbskiej, w 5-u tomach z ilustracyami 2.50 kop., dla prenumeratorów «Rozwoju» 1.25 kop.

## Jeszcze o komecie.

Rozpowszechnianym wśród ludu pogłoskom, jakoby kometa Halleya, wskutek zetknięcia się z ziemią spowodować miała katastrofę zadaje kłam i uspokaja wszelkie pod tym względem wątpliwości wybitny astronom francuski Karol Norman w świetnie napisanym artykule, który poniżej, w celu uspokożenia strwożonych powtarzamy:

„Kometa Halleya zbliża się coraz bardziej do sędziwej rodzicielki i żywicielki naszej — matki ziemi.

Przed kilku dniami widziana jeszcze była przez teleskopy tylko pod postacią maleńkiej plamy mglistej, obecnie zaś widnieje już nad ranem, jako gwiazda trzeciej wielkości, aby, wzrastając ciągle, ukazać się oczom ludzkim w całym swym blasku dnia 18 go maja. Ale i wówczas widokiem jej rozkoszować się będą tylko „ptaki nocne“ lub też „ptaszki ranne“ na dwie godziny przed wschodem słońca.

Razem ze zbliżaniem się tej komety sensacyjnej, wzrasta też wśród ludzi niewykształconych i zabobonnych obawa końca świata, mającego nastąpić skutkiem wejścia ziemi w obręb trujących gazów komety.

Przedewszystkiem więc Norman stwierdza, że nie jest bynajmniej pewnem, czy nastąpi spotka-

nie ogona z ziemią. Wedle ostatnich pomiarów długość ogona wynosiła ośm milionów kilometrów.

W d. 18 maja dzielić będzie jądro komety od ziemi odległość 24 miliony kilometrów; gdyby więc miało nastąpić spotkanie, rozmiar warkocza musiałby się trzykrotnie powiększyć. Jest to możliwe, ponieważ wiadomo, że warkocze komet wydłużają się szybko w miarę zbliżania się komety do słońca, ale jeszcze nie zupełnie pewne. Przyjąwszy wszelako tę możliwość za pewność Norman dochodzi do drugiego pytania, mianowicie: Jakie skutki dla ziemi wywołałoby takie spotkanie?

I odpowiada na nie, jak następuje: W roku 1861 przeszła ziemia przez warkocz komety bez żadnej szkody. Nie dowodzi to oczywiście niczego, bo stwierdzono, że w ogonie tej komety nie było cyanu, gdy kometa Halleya zawiera go bardzo dużo. Cyan jest, jak wiadomo, bardzo trującym gazem, zaś astronomowie obliczyli już, że w dniu 18 maja część gazu, znajdującego się w atmosferze warkocza, zostanie przyciągnięta i wchłonięta przez atmosferę ziemi.

Wskutek tego nie jest fantazją zapytanie, czy mieszkańcy ziemi nie ulegną zatruciu w sposób, mniej więcej podobny, do opisanego przez Edgara Poe w jednej z mistrzowskich jego nowel? Twierdzenie swoje opiera uczonego paryski na następujących przesłankach: Astronomowie obserwowali już rozmaite gwiazdy, przechodzące

przez warkocze komet i stwierdzili, że światło ich nie osłabło więcej, jak o jedną czterechsetną część, tak przezroczysta jest materya, tworząca ogon komety.

Opierając się na tem, próbował Norman za pomocą najnowszych metod obliczyć największy ciężar gazu w warkoczu komety i doszedł do wyniku, że wynosi on co najwyżej sześć do siedmiuset miliardów kilogramów, to znaczy mniej więcej dziesięciomilionową część ciężaru atmosfery ziemskiej. Z drugiej strony wiadomo, że człowiek wdycha w ciągu 24 godzin około czterech kilogramów powietrza. Wynika stąd że nawet gdyby cały warkocz komety połączył się w dniu 18 maja z atmosferą ziemi, to na jednego człowieka wypadłoby nie więcej, jak pół miligramu cyanu dziennie. Cyan jednak jest znacznie mniej szkodliwy dla zdrowia od cyanowodoru — znanego pod nazwą kwasu pruskiego — a wiadomo znów, że litr nalewki na pestkach z wisien zawiera około stu miligramów cyanowodoru. Innymi słowy, kometa Halleya może w najgorszym razie zaszkodzić człowiekowi tyle, co kieliszek nalewki powyższej.

A że kieliszek taki, oczywiście, niebardzo zaszkodzi człowiekowi, o ile zbyt często raczyć się nim nie będzie dla zalania robaka strachu lub zgrzyoty, kometa przeto Halleya powinna przestać być nareszcie widmem strasznym dla mieszkańców ziemi.

## Obstalunkowy Oddział.

# EMIL SCHMECHEL

№ 98. Piotrkowska № 98.

# Modne

WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Męskie ubiory wykonywane zostają podług najnowszych wiedeńskich i :: :: londyńskich żurnali. :: ::  
 Nasza firma znana z dobrego kroju, solidnej roboty i wyborowych do- :: :: :: :: datków. :: :: :: ::  
 Na żądanie obstalunek wykonywany w przeciągu 24 godzin. 1120-6-1

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemozy piciowej

**Dr. St. LEWKOWICZ**

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. med.

**Aleksander FABIAN**

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).  
 Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
 ulica Średnia № 5.

**Dr. med. W. Kotzin**

ul. PIOTRKOWSKA 71  
 Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9 1/2 - 10 1/2 r. i od 4-6 pp. 541r

Dotór

**Eugenia Kerer-Gerszuni**

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA Piotrkowska 121  
 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-5 p. p. 502-r

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.  
 Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. Birencweig**

ŚREDNIA № 3.  
 Choroby skórne, wener. i moczopłciowe. Od 11-1 r. i od 3-7 w. 268r

**Dr. med. LEYBERG**

Krótka № 5.  
 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCZOPŁCIOWE.  
 Ul. Południowa № 2. powrócił.

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. 1420-r

**Dr. I. Lipszyc**

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp. WSCHODNIA № 45. 294

**Dr. Ignatiew**

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
 ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
 Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1054r

**Dr. Bronisław Łuczycki**

Andrzeja № 5. 1104  
 Choroby nerwowe. Przyjmuje do 10 rano i 5-7 pp.

**Dr. Edward Mittelstaedt**

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
 przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

**Ból głowy i Migrenę**  
 natychmiast usuwa

**Migreno-Nervosin**

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skl. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główna skl. Tow. Akc. L. Sniess i Syn 2761r100

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

**Ogłoszenie.****Zarząd Łódzkiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa Racyonalnego Polowania**

podaje do wiadomości pp. Członków, iż 24-go kwietnia, t. j. w niedzielę, od godziny 8 do 12 rano, w miejscowości zwanej „Helenówek“ pod Zgierskim lasem, odbędzie się

**praktyczne strzelanie do sztucznych zwierząt.**

Strót obowiązkowy: na gołębie № 7 (2½ mm.), a na zające № 3 (3½ mm.).

Niezależnie od tego Zarząd nadmienia, że takie same próbné strzelania odbywać się będą w każdą niedzielę od 8 do 12 rano, a o próbach w inne przypadające dni świąt będą za każdym razem specjalne ogłoszenia w miejscowych pismach.

**ZARZĄD.**

1183-2-2

**TOWARZYSTWO AKCYJNE****Handlowo-Przemysłowe****Ł. J. Borkowski**

Łódź, ulica Widzewska № 60

poleca na nadchodzący sezon budowlany

**BELKI ŻELAZNE I CEMENT, RURY,**

1133-3

**Motor gazowy 9-konny**

najnowszej konstrukcji również dynamo na 80 amper, prawie nowe **sprzedania.**

jest do

Wiadomość u Emila Szmecbla, ulica Piotrkowska № 98.

1142-4

**Warszawskie Laboratorium Chemiczne**

poleca:

**Perfumy Konwaliowe**



o niebywałym niezrównanym zapachu.

Flakon w pudełku 1 rb. Skoncentrowane 3 rb.

**Wodę kwiatową: „Ogród kwitnący“, „Orkysę“, „Sorëlla“ i „Mysore“.**

Wyborne, udelikatniające cerę „mydła przetłuszczone — tylko po 10 kop.

Prosimy zwracać uwagę na firmę.

 Sprzedaż wszędzie.  450 8

**TYLKO NA KRÓTKI CZAS W ŁODZI!**

„Première Expédition volante par Europe“. Pierwszy raz w Rosji!

**Oryginalne MUZEUM**

Prof. Camescasse medycznego fakultetu w Paryżu. — Bagno wielkomięskie i tegoż skutki. Trzecia opozycja — arcydzieło wiedzy prof. Kraft Ebinga. — Co 3-ci dzień nowa operacja. **Tylko dla Panów!** Paniom wstęp wzbroniony. Otwarta codziennie od 10 rano do 11-ej wiecz. — **CEGIELNIANA 69** (obok Teatru Polskiego). 1175-3

**PIĘKNOŚĆ TO SKARB!**

Życzącym osiągnąć piękność twarzy i rąk polecamy znakomite kosmetyczne środki.

**Goldkremowy PUDER DERMA**

T-wa BRUYÈRE

**KREM DERMA**

T-wa BRUYÈRE

Do nabycia w składach aptecznych i perfumeryjnych. — Główny skład: Laboratorium perfumeryjne T-wa „BRUYÈRE“ Warszawa, Chłopska 19.

1179 10 1

**PIERWSZORZĘDNA PRALNIA**

z wyrobioną kłębentlą, w centrum miasta położona, jest na bardzo dogodnych warunkach **do sprzedania.** Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 1179-3-2



490-10-9

Poszukuje się dwóch zdolnych i sumiennych **zecerów** do akcydensów ze znajomością języka niemieckiego. Wiadomość ulica Piotrkowska № 118. Tamże może się zgłosić chłopiec na posytki. 1170-3-3

**DOM**

i dwie oficyny do **sprzedania** w Pabianicach, ulica Fabryczna № 672, A. Fidler. 1166-3-3

**Letnie mieszkania,**

składające się z 1 pokoju z balkonem i kuchnią i 2 pokoiów umeblowanych z werandą i kuchnią, w uroczej i zdrowej miejscowości, pod lasem sosnowym, blisko stacji Rogów, do wynajęcia. Wiadomość: Józefów, poczta Rogów stacja dr. żel Warsz. Wied. Komicz. 1164-2-2

Do wynajęcia od 1 lipca ładne

**mieszkanie**

5 pokojowe na I-em piętrze od frontu. Ulica Solna 7, dom Olshewskich. 1161-3 3

**Panna**

ukończywszy kursy handlowe ze znajomością buchalterii, poszukuje zajęcia. Wiadomość w administracji „Rozwoju“ 1061 14 8

**Remiza „BRISTOL“**

Właśc. **A. Reumann i S-ka** (dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Staranna obsługa. Ulica Piotrkowska № 119, telefonu 1053. 2849r

**Mieszkania letnie**

są do wynajęcia 5 wiorst za Konstantynowem. Wiadomość u Stanisława Witaszczyka, wieś Mirosławice, powiatu Łódzkiego. 1154-3-3

**Osoba**

inteligentna przyjmie zarząd w dużym zakładzie lub na wyjazd. Może być z życiem. Świadectwa chlubne. Oferty proszę składać w administracji „Rozwoju“ pod „24“. 1153-3-3

**Zaginął akt**

rejentalny i punktacja na kupno nacu zawarty pomiędzy Józefem Ulrychem a p. Baumgotem, wydany przez rejenta Płacheckiego Łódzkiego znalazca uprasza się o odniesienie na ul. Wąska № 7, Radogoszcz, Józef Ulrych 1151.3

**Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej**

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d35

**Place budowlane są tanio do sprzedania w Chojnach**

przy ulicy Rzgowskiej położone i oddalone o jedną wiorstę od stacji drogi żelaznej Chojny.

Blizszych szczegółów udziela

p. **Otto Zimmerman** w Chojnach w Zakładzie leczniczym. 1117-5-3

**BILANSE**

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna“ przyjmuje administracja „Rozwoju“. 96

**Pozostałe****z likwidacyi**

towary na modne letnie męskie **ubrania i palta**

jako też na **damskie kostyminy** — sprzedaje

PO CENIE KOSZTU 761-

**ADOLF KON, ul. Piotrkowska № 80.****Smaczne i zdrowe Pieczywo**

poleca piekarnia

**R. TRENKLER, ul. Cegielniana № 67.**

Chleb **na sposób moskiewski** wyrabiany przez specjalistów fachowych. **Czystość i higiena wypieku gwarantowana.**

Filie: Piotrkowska 116 i Orla 8. 1588-100-73

**WALNE ZEBRANIE.** 1183-1

Komisyja likwidacyjna Stowarzyszenia Spożywczego „Przyszłość“ w nadchodzącą niedzielę, dnia 24 b. m., punktualnie o godz. 9-ej rano, w sali „Paradyżu“ (Piotrkowska № 175) zwołuje **Walne Zebranie Członków** zlikwidowanego już Stowarzyszenia, w celu przeczytania ostatecznego sprawozdania Komisyji likwidacyjnej. Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej. **Komisyja likwidacyjna.**

**Skalnia**

kompletna z 9-ma warsztatami angielskimi 1½ roku w użyciu — do sprzedania, oraz **Lokal na 12 warsztatów** z urządzeniem elektrycznym i **4 pokoje**, odpowiednie na kantor i mieszkanie — zaraz lub od 1-go lipca do wydzierżawienia.

A. Zachert, Mikołajewska 83.

1191-d 1



# Teatr Polski

Cegielniana 63.  
2309

Jutro po południu po cenach niższych dla uczącej się młodzieży  
**„LITA i C-ie“** oraz **„DWIE BLIZNY“** 1 aktowa kom. Fredry  
Jutro wieczorem **„OJ MŁODY, MŁODY“** komedia Fredry.  
Początek przedstawienia popołudniowego o godz. 3 1/2 po poł., wieczorowego o g. 8 m. 15 wiecz.



## Wiosna 1910.

**Kostiumy damskie**  
elegancki fason od rb. 18.—

**Palta damskie**  
z angielsk. desenów. materiału rb. 12.—  
z najlepszego sukna 17.—

**Spódniczki**  
z wełnianego szewiotu rb. 2.50  
z najlepszego sukna 6.50

**Bluzki**  
z czystego jedwabiu rb. 5.50  
francuskiego batysta 1.75

**Halki**  
z czystego jedwabiu rb. 4.25  
z alpagi 1.30

Palta dla dziewczynek	Rb 4.75
Sukieneczki dla dziewczynek	4.50

## SCHMECHEL i ROSNER

Łódź, Piotrkowska 100. 1198

Z powodu starości do sprzedania w Zgierzu  
**dom z ogródkiem.**  
Wiadomość na miejscu: Zgierz, ul. Łęczycka szosa № 5/367.  
1185-3-1

**Poszukuję pokoju**  
z oddzielnym wejściem od zaraz, lub nie później, jak od 1 lipca. Oferty składać w administracji „Rozwoju“ pod lit. „O O“  
1184-3-1  
Warszawiak, energiczny, rutynowany **Podmistrz Ciemiełki** poszukuje odpowiedniej posady, lub prowadzenia robót z powierzonych materiałów tanio i dobrze. Łaskawe oferty w „Rozwoju“ dla „poszukującego“.  
1190-3-1

O azya łowienia **RYB** dla panów wędkarzy na cały sezon od zaraz kosztuje 5 rb., każda następna wędka 3 rb. Łowienie w stawie obok Zakładu leczniczego w Chojnach. Bilety nabywać można u p. Jungingena, Widzewska 110, albo na miejscu u rybaka M. Piesiąkowskiego  
1188-3-1

**Przyjmuję nadrabianie pączoci.**  
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56  
2-gie piętro.

Inteligentna osoba, znająca język: polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje miejsca taryfikacji lub sklepowej Główna 50 m. 43  
2285-3-2

### Drobne ogłoszenia.

- A!A!A!** Ocaszynie tanio wyprzedam meble. Wschodnia 27, stróż wskaże 2263-3-3
- A. BABICKI**, adwokat otrzymał telefon № 15-82. 2249-6-4
- Bryczka** węglarka do sprzedania. Radwańska № 71 m. 5. 2135-6-6
- Chłopiec**, umiejący pisać i czytać, potrzebny. Zgłaszać się do Administracji „Rozwoju“. 2345-1
- Dwa sklepy** dystrybucyjno-spozywcze do sprzedania. Wiadomość Staro-Zarzewska № 142, sklep. 2342-2-1
- Do sprzedania** sklep kolonialny oraz delikatosew. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 2325-3-1
- Do kancelarii** fabrycznego w Warszawie potrzebna kobieta chrześcijanka, pisaćca wprawnie na maszynie systemu „Underwood“, do korespondencji w niemieckim i rosyjskim. Wynagrodzenie miesięcznie 85 rb., po 6-ciu miesiącach 45 rb. Oferty pod „Underwood“ w niemieckim i rosyjskim. — Biuro Buchweitz, Warszawa, Marszałkowska 120. 1187-2-1
- Do sprzedania** bryczka do wyjazdu. Wiadomość: ulica Miłsza № 24. 2272-5-2
- Filia rzeźnicza** w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Zielona № 11 2340-6-1
- Filia rzeźnicza** w dobrym punkcie zaraz i tanio do sprzedania. Wiadomość Nawrot № 63. 2297-3-2
- Filia rzeźnicza** do sprzedania. Ciemna № 90. (Płaski). 2317-3-2
- Jest do sprzedania** resorka nowa, pięć lokci długa z podłużnymi słodkami. Staro-Zarzewska 187, u kowala. 2397-2-1
- Jest do sprzedania** wóz doprężenia karuzell. Pabianice, róg ulic Fabrycznej i Tylnej, w domu Ramiucha. 2305-3-2
- Kredens**, stół i 12 krzesła dębowych solidnej roboty sprzedam wyjeżdżając za 200 rb. Zakątna 23. m. 10 2274-3ps2
- Miech** nowy kowalski jest do sprzedania. Ul. Widzewska № 112. Wiadomość w kuźni. 2293-3-2
- Motor** naftowy, 4 HP, Hilarowski do sprzedania. Wiadomość w ślusarni, Cegielniana 34 2313-4-2
- Motor** 4 HP w najlepszym porządku i żyrandol gazowy pokojowy tanio sprzedam. Orła № 23, ślusarnia. 2182-2-1
- Osoba** inteligentna poszukuje miejsca na wyjazd, na sezon letni, do towarzystwa słabej osoby, lub zaopiekowania się dziećmi. Tamże przy muś się zamówienia do granica na wieczorach Cegielniana 9 m. 1. 231w3c1
- O d. 25 kwietnia** jest do wynajęcia lokal z 3-ch pokojami i kuchnią z wygodami, ul. Konstancyńska 18 2298-3-2
- Potrzebne** są stani zaraz i pod ręczna. Ul. Rozwadowska 6, m. 5. 2298-3-2
- Potrzebna** zdolna krawcowa do prywatnego domu Piotrkowska 118 m. 30. 2299-3-2
- Potrzebna** zaraz uczennica do nauki robotnia kwiatów Szkoła kroju angielskiego, Piotrkowska № 103. m. 13. 2294-3-1
- Potrzebne** prasowaczki. Wiadomość ul. Piotrkowska 103 2338-3-1
- Potrzebna** jest zdolna krawcowa, znająca krój, oraz podręczne Róg Wysokiej i Miedzianej nr. 1 2343-1

- Potrzebni** są zdomi krawcy na duże sztuki. Wiadomość Dzielna 31 m. 4 2344-3-1
- Potrzebna** na awa miesiąc osoba do dzieł i pomocy w sprzątanu. Fuks, Promenada nr 32. 232-1
- Potrzebna** kobieta w średnim wieku, samotna, do domowego gospodarstwa. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod „Esba“. 2336-3-1
- Potrzebny** zdolny czeladnik szewski. Widzewska Nr. 96, sklep 2316-3-1
- Potrzebna** do sklepu krawcowa, która zna dobrze krój i szyje. Główna 58 2287-3-2
- Pianino** używane, prostostrojowe, dobre. Cena 125 rubli. Konstancyńska 5, stróż wskaże 2255-2p2
- Potrzebna** zdolna pannia do szycia. Pracownia O Sobolewskiej Piotrkowska 118. 2276-3-3
- Potrzebna** zdolna bufetowa z językiem niemieckim. Wiadomość Helenów od 4 po poł. do 7 wieczorem 2275-3-3
- Pokój** przy, widny, ostatnio umeblowany, Długa 19, m. 7. 2323-3-1
- Rower** w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Przejazd 38, stróż wskaże 2319-3-2
- Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, ul. Rozwadowska № 13. 2328-3-1
- Sprzedam** piwiarnię ze sprzedażą do wyniesienia, ul. Rybna Nr. 9. 2271-3-3
- Sklep** galanterijny w centrum miasta zaraz do sprzedania. Wiadomość w administracji „Rozwoju“. 2300-3-2
- Sklep** do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny dobrze prosperujący. Wiadomość na miejscu w sklepie, Brzezińska Nr. 37. 2308-5-2
- Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w Nowych Chojnach. Wiadomość ul. Łączna 8. 2302-2-2
- Sprzedam** susz premiową z medalem rasy cetrów dobrze ułożoną. Ul. Nowaka 24, S. Derbiński. 2315-2-2
- Sklep** do sprzedania, Nowe Chojny, ul. Caukego 13, z powodu założenia większego interesu. 2196-7-3
- Umeblowane** pokoje do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem, każdy z osobnym wejściem. Dzielna 40, m. 1. Tamże jest kostium popielaty letni do sprzedania. 2322-4-1
- Zgubiono** szal czarny koronkowy, w Niedzielę, w Teatrze Polskim na wieczorowym przedstawieniu. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem ul. Przejazd Nr. 18, S. Potz 2206-3-2
- Zaklet** ciemno granatowy mało używany tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Nawrot Nr. 42, m. 13, II piętro ofcyna. 2250-3-3
- 3-4000** rubli, jako pożyczkę, lub spółnika z takim kapitałem poszukuję. Oferty upraszam pod lit. „G R 15“ do „Rozwoju“. 2346-3-1

### Zagubione dokumenty.

- Józef Fijałkowski** zagubił kartę pod-paszportu, wydaną z fabryki M. Rozzińskiego 2341-1
- Zagubił** paszport na imię Maryanny Guszczynskiej, wydany z m. Złoczewa, gub. kaliska. 2339-3-1
- Zagubiona** karta od paszportu na imię Józefy Kamińskiej, wydana z fabryki Heinzel i Kuntzera. 2329-1
- Zagubiona** książeczka legitymacyjna i kwit od paszportu na imię Ignacego Baczyńskiego, wydany z fabryki Zapiera, książeczka zas z magistratu m. Łodzi. 2335

- Zagubił** kwit od paszportu na imię Antoniego Sobczak, wydana z fabryki Józefa Roszbiatka 2330-3-1
- Zagubił** paszport na imię Michała Zwiarczyńskiego, wydany z gminy Bogumiłów, pow. sieradzkiego. 2324-3-1
- Zagubił** kwit od paszportu na imię Bronisława Grosza, wydany z fabryki Niel w Widzewie. 2334-1
- Zagubiona** karta od paszportu na imię Teodora Woźniak, wydana z fabryki braci Teitelbaum. 2337-1
- Zagubił** paszport na imię Michała Zabiockiego wydany z m. Szadku, (kaliska-gubernia). 2330-3-2
- Zagubił** kwit od paszportu na imię Anny Nowickiej, wydany z fabryki Heinzel i Kuntzera w Widzewie 2320-3-2
- Zagubiona** karta od paszportu na imię Józefa Koch, wydana z fabryki Leona Allarta. 2278-3-3
- Zagubił** paszport na imię Stanisławy Bocheńskiej, wydany z m. Błaszki, gub. kaliska. 2280-3-3
- Zagubił** paszport na imię Hilaryna Weinacht, wydany ze Skierzwic. 2273-3-3
- Zagubiona** karta od paszportu na imię Ignacego Jencz, wydana z fabryki Scheiblera. 2277-3-3
- Zagubił** paszport na imię Władysława Kil, wydany z gminy Budzisz. 2211-3-3
- Zagubił** paszport na imię Franciszka Wójcika, wydany z gminy Leśmierz. 2231-3-3
- Zagubił** paszport na imię Feliksa Teodora Micherskiego, wydany z magistratu m. Łodzi. 2230-3-3
- Zagubił** paszport na imię Bronisława Redlicha, wydany z gm. Bochackiej 2205-3-3
- Zagubił** paszport, wydany z gm. Nakleńca, pow. łódzkiego, gub. Piotrkowskiej, na imię Kunegundy Włoczorek 225-3-3
- Zagubiona** karta od paszportu na imię Helany Borowicz, wydana z fabryki Heinzel i Kuntzera w Widzewie. 2278-3-3
- Zagubił** paszport tureckiego poddanego na imię Eurjusza Pamperoga, wydany przez konsula tureckiego m. Odessy. 2216-3-3
- Zagubił** kwit od paszportu na imię Bronisławy Wilczek, wydany z fabryki Riehlera. 2241-3-3
- Zagubiona** karta od paszportu na imię Leona Radomsa, wydana z fabryki Wintzberga. 2244-3-3
- Zagubił** paszport na imię Andrzeja Szmigiela, wydany z gm. Białowa 222-3-3
- Zagubił** paszport na imię Józefa Pieszkalskiego, wydany z magistratu łódzkiego 2201-3-3

### NAUCZYCIELKA

posiadająca świadectwo domowej nauczycielki potrzebna od 1-go września. Specjalność rysunki i przyroda. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod „Przyroda“ 1145-3-3

### BŁASZKI.

Jest do sprzedania piętrowy murywany dom z ogrodem; w tym domu jest restauracja 3-go rzędu i warsztat rzeźniczy. Cena przystępna z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się na miejscu u p. Szwankowskiego. 1032-3-3

### Pracownia damskich sukien i kostiumów „STANISŁAWY“

Przejazd № 48, II p., m. 11.  
60-1

# Bilans Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi na dzień 18 (31) grudnia 1909 r.

Aktywa.		Ruble	Kp.	Ruble	Kp.	Pasywa.		Ruble	Kp.	Ruble	Kp.
<b>1. Gotowizna w kasie</b>				161,542	46	<b>1. Kapitał zakładowy:</b> 8000 szt. akcji po 250 rubli.				2,000,000	—
<b>2. Skup weksli w walucie krajowej</b> zaopatrzonych najmniej 2-ma podpisami:						<b>2. Kapitał zapasowy</b>				173,844	08
a) w portfelu	3,604,964	25				<b>3. Wkłady procentowe:</b>					
b) w Banku Państwa na zabezpieczenie specjalnego rachunku bieżącego	152,482	62				a) terminowe	270,043	65			
c) redyskont. weksle w Banku Państwa	733,443	46				b) bezterminowe	2,011,706	89	2,281,750	54	
d) Instyt. prywatn.	466,959	82	4,957,850	15	<b>4. Korespondencje:</b>						
<b>3. Skup weksli w walucie zagranicznej</b> zaopatrzonych najmniej 2-ma podpisami				9,303	74	1. Pozostałości na ich rachunkach (Conti Loro):					
<b>4. Papiery publiczne własne:</b>						a) Sumy należące do Banku	410,494	99			
a) rządowe i przez Rząd poręczone	1,653	67				b) Weksle od korespondentów do inkas.	75,817	48	486,312	47	
b) przez Rząd nieporęczone	44,629	25	46,282	92	2. Pozostałości na rachunek Banku (Conti Nostro):						
<b>5. Papiery publiczn. kapitału zapasow.</b>			177,470	—	Sumy należące się od Banku				1,168,666	50	
<b>6. Pożyczki na zastaw:</b>					<b>5. Redyskonty:</b>						
a) papierów % publ. przez Rząd poręcz.	933	—			a) w Banku Państwa	733,443	46				
b) " " " " " niepor.	92,119	16	92,052	16	b) w Instytucjach prywatnych	466,959	82	1,200,403	28		
<b>7. Korespondencje:</b>					<b>6. Należności skarbowe:</b>						
1. Pozostałość na ich rachunkach (Conti Loro):					5% podatek od procentów od wkładów i rach. bież.	2,830	73				
a) zabezp. papierami % publicznymi przez Rząd nieporęczonymi	54,889	—			<sup>110</sup> / <sub>1000</sub> % podatku od procentów od pożyczek na zastaw	98	77	2,929	50		
b) " weksłami najmniej z 2 podpis.	502,245	68			<b>7. Procenty na rok 1909:</b>						
c) " towarami, konosamentami itp	194,842	24			pobrane procenty na rachunek następnego 1910 roku				61,549	13	
d) " hypotecznie	342,283	89			<b>8. R-ek specjalny w Banku Państwa:</b> zabezpieczony weksłami				1,505	52	
e) Korespondencje miejscowi	568,132	95			<b>9. Rachunek dywidendy:</b> nieodpisana dywidenda z r. 1906, 1907, i 1908				400	—	
f) Kredyty otwarte	201,320	07			<b>10. Kasa przezorności i pomocy pracowników Banku</b>				17,041	23	
g) b. Filia w Odesie, rach. bież.	101,323	95	1,965,037	78	11. Sumy przechodnie				205,284	80	
2. Pozostałości na rachunek Banku (Conti Nostro):					<b>12. Rachunek zysków i strat:</b> Saldo do przeniesienia dla podziału jako zysk z r. 1909				171,845	22	
a) Sumy do dyspozycji Banku	173,269	59									
b) Weksle u korespondentów do inkasa	28,913	48	202,183	07							
<b>8. Monety w walutach zagranicznych</b>			2,036	65							
<b>10. Ruchomości i koszty urządzenia</b>			1,706	59							
<b>11. Rachunek przekazowy w Banku Państwa</b>			13,577	54							
<b>12. Sumy przechodnie</b>			141,489	16							
				7,771,532	22					7,771,532	22

Łódź, dnia 30 marca 1910 r.

Za Głównego Buchaltera  
Edward Brinokenhoff.

Dyrektor:  
Zenon Kon.

ZARZĄD:  
Prezes: E. Leonhardt.  
Członkowie: L. Landau.  
B. Wachs.  
E. Wever.

## Rachunek Zysków i Strat Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi za rok 1909.

Debet.

Credit.

	Ruble	Kop.		Ruble	Kop.
1. Koszty Handlowe	99,753	55	1. Pozostałość zysków z roku 1908	1,051	61
2. Amortyzacja ruchomości i urządzenia	538	77	2. Zysk na przekazach i weksłach na zagranicę (dewizach) i monetach zagran.	14,337	87
3. Amortyzacja wydatków na nowe arkusze kuponowe	*1,240	—	3. Zysk na papierach % publicznych	18,243	18
4. Straty na niewypłacalnych firmach	46,563	57	4. Dochód z rach. procentów i prowizyj	284,605	20
5. Saldo jako zysk do rozdziału	171,845	22	5. Wpływ należności odpisanych w przeszłych latach	1,703	25
	319,941	11		319,941	11

Łódź, dnia 30 marca 1910 r.

Za Głównego Buchaltera:  
Edward Brinokenhoff.

Dyrektor:  
Zenon Kon.

ZARZĄD:  
Prezes: E. Leonhardt.  
Członkowie: L. Landau.  
B. Wachs.  
E. Wever.

## Sprawozdanie Rady Nadzorczej Banku Kupieckiego Łódzkiego za rok 1909.

Rada Nadzorcza Banku Kupieckiego Łódzkiego, po sprawdzeniu przedstawionego jej przez Zarząd Banku sprawozdania, jako też rocznego bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1909 wraz z wszelkimi odnośnymi dowodami i wykazami, poświadczają nininiejszem zupełną zgodność takowych z księgami, jak również że księgi i rachunki znalazła w porządku i że bilans sporządzony został prawidłowo.

Z zysku za rok 1909 w sumie	Rb. 171,845.22
należy zarezerwować na opłaty skarbowe za rok 1909	„ 14,000.—
	pozostaje Rb. 157,845.22
i z tej sumy, stosownie do ustawy, potrącić 10% na fundusz rezerwowy	„ 15,784.52
poczem pozostaje do podziału	Rb. 142,060.70

Rada Nadzorcza proponuje, zgodnie z wnioskiem Zarządu, następujący podział:	
a) od kapitału akcyjnego Rb. 2,000,000.— przeznaczyć 6 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % dywidendy dla pp. Akcyonaryuszy, czyli po Rb. 16.25 za każdą akcję	Rb. 130,000.—
b) dla członków Rady i Zarządu	„ 10,000.—
c) dla członków Komisji Rewizyjnej	„ 1,000.—
resztę zaś	Rb. 141,000.—
przenieść na rachunek zysków 1910 roku.	Rb. 1,060.70

Łódź, dnia 17 (30) marca 1910 r.

Rada Nadzorcza:

O. KINDLER, R. BENNIC, M. FISCHER, M. KERNBAUM.

1192-1